

Sygn. akt V ACa 448/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek (spr.) SA Zofia Kołaczyk
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 2 lutego 2017r., sygn. akt II C 350/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie.

SSA Zofia Kołaczyk	SSA Wiesława Namirska	SSA Grzegorz Stojek
--------------------	-----------------------	---------------------

Sygn. akt V ACa 448/17

UZASADNIENIE

Powód P. B. pozwem z 18 sierpnia 2016 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w (...) kwoty 100.000 zł.

Powództwo umotywował w ten sposób, że w styczniu 2006 r. Sąd Okręgowy w (...) odmówił mu przepustki w celu odwiedzenia ojca, który w stanie krytycznym przebywał w szpitalu, a gdy ojciec powoda zmarł, na czas nie rozpoznał wniosku o udzielenie powodowi zgody na udział w pogrzebie. Z tych przyczyn powód wniósł o zadośćuczynienie, wskazując na naruszenie art. 1, art. 3, art. 8 ust. 1 i 2 oraz art. 9 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 z późn. zm.; dalej: Konwencja) oraz art. 30, art. 31 i art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Podniósł zarzut przedawnienia.

Poza tym stwierdził, że wniosek powoda o udzielenie zgody na udział w pogrzebie ojca, wniesiony do Sądu Okręgowego w piątek po godzinie 12.00, został rozpoznany niezwłocznie, bowiem nastąpiło to w najbliższy poniedziałek, to jest 23 stycznia 2006 r. Pozwany odwołał się do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dalej: ETPCz) z 29 listopada 2011 r., nr skargi (...), zgodnie z którym nieudzielenie przepustki w celu zapewnienia osobie pozbawionej wolności udziału w pogrzebie osoby najbliższej jest naruszeniem praw gwarantowanych w Konwencji, gdy wniosek o przepustkę w porę nie zostanie rozpoznany. Z przyczyny obiektywnej (złożenie wniosku w piątek) niemożliwe było jego rozpoznanie w terminie umożliwiającym udzielenie przepustki w celu udziału w pogrzebie, który odbył się w najbliższy poniedziałek. Pozwany wyjaśnił też, że przeciw udzieleniu przepustki przemawiała manifestowana przez powoda chęć popełnienia samobójstwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w (...) oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Sąd Okręgowy w (...) prawomocnym wyrokiem z 24 marca 2006 r., sygn. akt V K 10/05, uznał powoda za winnego tego, że 13 lutego 2004 r. w R. w zamiarze

bezpośrednim pozbawienia życia G. D. kilkakrotnie ugodził ją nożem w szyję, czym spowodował u niej obrażenia skutkujące śmiercią na skutek wykrwawienie, to jest zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten uprawomocnił się 12 października 2006 r., gdy został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z tego dnia, sygn. akt II AKa 291/06.

W toku tego procesu karnego, mianowicie 10 stycznia 2006 r. o godzinie 13.20 do Sądu Okręgowego w (...) wpłynęło pismo obrońcy powoda z 9 stycznia 2006 r. o wydanie zgody na jednorazowe przetransportowanie oskarżonego (to jest powoda) do Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Zespołu (...) w R., w którym przebywał K. B., ojciec powoda. Ponieważ rokowania dotyczące przeżycia K. B. były bardzo złe, powód chciał odwiedzić go w szpitalu. Z uwagi na zapowiedź powoda, że poza zakładem karnym popelni samobójstwo, sędzia referent – ze względów bezpieczeństwa – w dniu 10 stycznia 2006 r. odmówił zgody na jednorazowe przetransportowanie powoda do Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Zespołu (...) w R..

W dniu 20 stycznia 2006 r. obrońca w faksie nadanym do Sądu Okręgowego w (...) zawarł wniosek o udzielenie powodowi przepustki w celu udziału w pogrzebie K. B., który zmarł 19 stycznia 2006 r. Pogrzeb miał odbyć się o godzinie 8.45 w dniu 23 stycznia 2006 r. w N.. Wniosek ten wpłynął do Sądu Okręgowego 20 stycznia 2006 r. po godzinie 12.00. Sędzia referent zapoznał się z jego treścią w dniu 23 stycznia 2006 r., to jest w poniedziałek, a więc w dniu, w którym odbył się pogrzeb.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł.

Wyjaśnił, że zgodnie z art. 299 k.p.c., jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z

przesłuchania stron. Ponieważ dowody z dokumentów pozwoliły na poczynienie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych, pominął dowód z przesłuchania stron.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ponieważ powód wywodzi roszczenie ze zdarzeń z 2006 r., pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Oparte jest ono na art. 417 w związku z art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. Umieszczenie art. 448 k.c. wśród przepisów dotyczących odpowiedzialności za czyny niedozwolone wskazuje, że termin przedawnienia roszczeń z tego tytułu określony jest przez przepis mający do nich zastosowanie. W dniu 10 sierpnia 2007 r., czyli w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538; ustawa zmieniająca k.c.), roszczenie powoda według przepisów dotychczasowych nie uległo jeszcze przedawnieniu. Zgodnie z art. 2 ustawy zmieniającej k.c., podstawą prawną zgłoszonego zarzutu przedawnienia jest art. 442¹ § 1 k.c. Przepis ten stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, ale termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c., rozpoczął bieg najpóźniej w styczniu 2006 r. Już wówczas powód musiał wiedzieć o doznanej krzywdzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zarówno pismo jego obrońcy o wydanie zgody na jednorazowe przetransportowanie powoda do Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Zespołu (...) w R., gdzie przebywał K. B., jak i wniosek o udzielenie powodowi przepustki na pogrzeb ojca zostały bowiem złożone, odpowiednio, w dniach 9 i 20 stycznia 2006 r. Zatem termin przedawnienia wynikający z art. 442¹ § 1 k.c. upłynął w styczniu 2009 r., to jest z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś najdalej w styczniu 2016 r. (to jest z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę). Pozew w rozpoznawanej sprawie został wniesiony do Sądu Okręgowego w dniu 18 sierpnia 2016 r., czyli ponad dziesięć lat od dnia wyrządzenia szkody.

Sąd Okręgowy uznał, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Uchylenie się od odpowiedzialności wskutek upływu czasu podlega ocenie dokonywanej z uwagi na społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa lub zasady współzycia społecznego. Dla rozstrzygnięcia, czy zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności. Sąd Okręgowy uznał, że dochodzenie roszczenia o charakterze majątkowym świadczy o materialnych pobudkach wytoczenia powództwa. Trzyletni termin przedawnienia został przekroczony o ponad siedem lat, a powód nie usprawiedliwił nadmierności opóźnienia.

Przepis art. 24 § 1 k.c. posługuje się konstrukcją domniemania bezprawności. Wzruszenie tego domniemania spoczywa na pozwanym. Na dochodzącym ochrony ciąży jedynie obowiązek wykazania faktu naruszenia lub zagrożenia jego dobra osobistego. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, działanie w obronie uzasadnionego interesu, zgodę pokrzywdzonego. Przepis art. 23 k.c. nie zawiera definicji dóbr osobistych, a jedynie przykładowo je wymienia. Dla dokonania oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Nie można jednak całkowicie wykluczyć subiektywnego odczucia osoby żądającej ochrony prawnej, ale zależy to od istoty zdarzenia, na które powołuje się osoba uważająca, że jej dobra osobiste zostały naruszone.

Zgodnie z art. 24 § 1 zdanie 3 k.c., ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać między innymi zadośćuczynienia pieniężnego na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym. Chodzi zatem o zadośćuczynienie, o jakim mowa w art. 448 k.c., który wprost taką możliwość przewiduje. Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest jednak nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 Konwencji, każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Chodzi w tym przepisie o dobra osobiste podlegające ochronie przewidzianej w art. 24 k.c.

Zagadnień związanych z prawem osób pozbawionych wolności do poszanowania życia rodzinnego i prywatnego, w którym mieści się prawo do korzystania z tzw. przepustek losowych na przykład w celu odwiedzenia chorego członka rodziny, czy uczestniczenia w jego pogrzebie, dotyczą także zalecenia międzynarodowe. Sąd Okręgowy wskazał na rekomendację Rady Europy nr R(82)16 w sprawie przepustek więziennych z 1982 r., Europejskie Reguły Więzienne z 1987 r., znowelizowaną wersję Europejskich Reguł Więziennych z 2006 r. Europejskie Reguły Więzienne stanowią rekomendację Rec (2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy, przyjętą przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952. posiedzeniu delegatów, zawartą w aneksie do zalecenia Rec (2006)2. Europejskie Reguły Więzienne nie są aktem prawnym, który obowiązywałby w Polsce, jako państwie członkowskim Rady Europy. Stosownie do art. 15 lit. b Statutu Rady Europy, stanowią natomiast zalecenie Rady Europy dla rządów państw członków Rady Europy.

Przepis art. 141a k.k.w. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2011 r., a więc w czasie, którego dotyczy sprawa, stanowił, że w przypadkach szczególnie ważnych dla skazanego można mu zezwolić na opuszczenie zakładu karnego, na czas nieprzekraczający 5 dni, w miarę potrzeby pod konwojem funkcjonariusza Służby Więziennej lub w asyście innej osoby godnej zaufania. Przepis art. 141a k.k.w. został znowelizowany z dniem 1 stycznia 2012 r. Zgodnie z jego aktualnym brzmieniem, dyrektor zakładu karnego może udzielić skazanemu zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego pod konwojem funkcjonariusza Służby Więziennej, osoby godnej zaufania lub samodzielnie, na czas nieprzekraczający 5 dni, w celu odwiedzenia poważnie chorego członka rodziny, uczestnictwa w pogrzebie członka rodziny oraz w innych wypadkach szczególnie ważnych dla skazanego. O udzieleniu przepustki losowej decyduje obecnie dyrektor zakładu karnego, zaś w stosunku do osób tymczasowo aresztowanych – organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje.

ETPCz w wyroku z 29 listopada 2011 r. (nr skargi (...)) stwierdził, że wszelka ingerencja w prawo osoby do poszanowania jej życia prywatnego i rodzinnego stanowi naruszenie art. 8 Konwencji, chyba że było to zgodne z prawem, prowadzi do prawnie określonego celu albo celów wskazanych w art. 8 ust. 2 EKPCz oraz było konieczne w demokratycznym społeczeństwie, w tym sensie, że było proporcjonalne do celów, jakie mają być osiągnięte. Artykuł 8 Konwencji nie gwarantuje osobie pozbawionej wolności bezwzględnego prawa do zwolnienia z zakładu karnego w celu uczestniczenia w pogrzebie członka rodziny, jednakże nie można również mówić o zupełnej dowolności postępowania w tym przedmiocie. Każdorazowo brak zgody powinien być odpowiednio uzasadniony. ETPCz podkreśla bowiem, że nawet jeśli osoba pozbawiona wolności musi być w związku z pobytem w jednostce penitencjarnej poddana różnym ograniczeniom swoich praw i wolności, to każde takie ograniczenie powinno być uzasadnione, jako konieczne w demokratycznym społeczeństwie.

Więźniowie są uprawnieni do korzystania ze wszystkich praw i wolności zagwarantowanych w Konwencji, z wyjątkiem prawa do wolności osobistej. Ze względu na naturę pozbawienia wolności muszą liczyć się z wieloma ograniczeniami. Z samego pozbawienia wolności wynika bowiem, że muszą być odseparowani od rodziny i domu. To i podobne ograniczenia stanowią ingerencję w prawa zagwarantowane w art. 8 Konwencji, same jednak nie oznaczają jego naruszeń, pod warunkiem że władze wykażą, iż we właściwy sposób starały się znaleźć równowagę między wymaganiami postępowania karnego i prawami aresztowanego.

Odmowa zwolnienia powoda z aresztu śledczego w celu odwiedzenia chorego ojca oraz brak zgody na udział w jego pogrzebie stanowi ingerencję w prawo do poszanowania życia rodzinnego. Ingerencja ta miała podstawę prawną w art. 141a § 1 k.k.w. i realizowała „uzasadniony prawnie cel” w rozumieniu art. 8 ust. 2 Konwencji, który w tym zakresie wskazuje na ochronę bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego i zapobieganie przestępstwom. Odmowa udzielenia powodowi zgody na opuszczenie jednostki penitencjarnej w celu odwiedzenia ojca w szpitalu podyktowana była względami bezpieczeństwa, gdyż miała na celu zapobieżenie popełnieniu samobójstwa przez powoda, o czym pisał w liście z 13 września 2004 r. Choć organ podejmujący decyzję o udzieleniu zezwolenia na

uczestniczenie przez osadzonego w uroczystości pogrzebowej członka rodziny jest zwykle ograniczony czasowo w swoim działaniu, to jednak powinien on procedować sprawnie, mając na względzie datę pogrzebu, tak aby doręczyć osadzonemu decyzję przed terminem uroczystości. Gdy chodzi o zgodę na udział powoda w uroczystości pogrzebowej ojca, która odbyła się w dniu 23 stycznia 2006 r. (poniedziałek) o godzinie 8.45 w kaplicy w N., to stwierdzić należy, że wniosek ten został złożony 20 stycznia 2006 r. (piątek) po godzinie 12.00. Zatem jego rozpoznanie z przyczyn obiektywnych było niemożliwe. Nadal też zachodziło przeciwskazanie dla udzielenia przepustki z uwagi na chęć popełnienia samobójstwa, którą powód manifestował.

Podsumowując, Sąd Okręgowy oddalił powództwo, mając na uwadze te okoliczności, a także uwzględniając podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Ponieważ dochodzone zadośćuczynienie nie było związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, Sąd Okręgowy o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r. (Dz. U. poz. 1800) i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1668).

W apelacji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (k. 60, 74, 81).

Zarzucił naruszenie przepisów postępowania przez zasądzenie od niego na rzecz pozwanego kosztów procesu, mimo że był zwolniony od kosztów sądowych w całości, rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy, którego postępowanie objęte było podstawą faktyczną roszczenia, co oznacza, że pracownicy tego Sądu są podwładnymi pozwanego, jak też przez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony procesu.

Ponadto zarzucił to, iż Sąd Okręgowy błędnie ocenił, po pierwsze, że wniosek powoda dotyczący jego udziału w pogrzebie ojca, o którego śmierci dowiedział się dopiero podczas rozprawy, został niezwłocznie rozpoznany, skoro jego rozpoznanie mogło nastąpić jeszcze w dniu 20 stycznia 2006 r., po drugie, że zachodziła uzasadniona przyczyna odmowy udzielenia mu zgody na odwiedzenie ojca w szpitalu, co oparto o treść listu z 2004 r., który napisany został w związku ze śmiercią syna powoda, a nie jego ojca. Skarżący podniósł też, że o możliwości dochodzenia roszczenia objętego pozwem inicjującym obecnie rozpoznawaną sprawę dowiedział się od pozwanego dopiero w 2010 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Poza częścią odnoszącą się do postanowienia o kosztach procesu, jakie zawarte jest w zaskarżonym wyroku, apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w (...) jest sądem właściwym do rozpoznania sprawy. Jego właściwość rzeczowa uzasadniona jest tym, że powód dochodził roszczenia majątkowego, którego wartość przekracza 75.000 zł (art. 17 pkt 4 k.p.c.). Z kolei właściwość miejscowa wynika z art. 29 k.p.c., który stanowi, że powództwo przeciwko Skarbowi Państwa wytacza się według siedziby państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Zgodnie z art. 44 k.p.c., jeżeli sąd właściwy nie może z powodu przeszkody rozpoznać sprawy lub podjąć innej czynności, sąd nad nim przełożony wyznaczy na posiedzeniu niejawnym inny sąd. W okolicznościach sprawy przeszkodą do rozpoznania przez Sąd Okręgowy w (...), w kontekście zarzutu zawartego w apelacji, byłaby niemożność rozpoznania sprawy wskutek wyłączenia wszystkich sędziów tego Sądu. Kodeks postępowania cywilnego reguluje bowiem instytucję wyłączenia sędziego, a nie sądu. Zatem dopiero w razie wyłączenia wszystkich sędziów danego sądu może dojść do sytuacji, w której wystąpi przeszkoda rozpoznania sprawy. Wówczas sąd nad nim przełożony wyznaczy inny sąd (art. 44 k.p.c.). Zgodnie z art. 48 § 1 k.p.c., sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy, po pierwsze, w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki, po drugie, w sprawach swego małżonka, krewnych lub powinowatych w linii prostej, krewnych bocznych do czwartego stopnia i powinowatych bocznych do drugiego stopnia, po trzecie, w

sprawach osób związanych z nim z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli, po czwarte, w sprawach, w których był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron, po piąte, w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jako też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego oraz w sprawach, w których występował jako prokurator, po szóste, w sprawach o odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem, jeżeli brał udział w wydaniu tego orzeczenia. Z kolei art. 49 k.p.c. reguluje wyłączenie sędziego na wniosek strony postępowania. Przepis ten stanowi, że niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48 k.p.c., sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Fakt, że dochodzone roszczenie wiąże się z działalnością Sądu Okręgowego w (...), którego Prezes reprezentuje Skarb Państwa w procesie nie wyczerpuje żadnej z okoliczności, ze względu na którą sędzia byłby wyłączony z mocy samej ustawy, o jakich mowa w art. 48 § 1 k.p.c. Powód nie domagał się wyłączenia sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. Nie zachodziła więc ustawowa przyczyna do odstąpienia przez Sąd Okręgowy w (...) od rozpoznania sprawy i wyznaczenia innego sądu. Nie sposób więc zgodzić się z zarzutem apelacji, który sprowadza się do naruszenia przepisów postępowania poprzez rozpoznanie sprawy przez niewłaściwy sąd.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 299 k.p.c., zgodnie z którym – jak trafnie wywiódł to Sąd Okręgowy – dla wyjaśnienia tych istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, które nie zostały wyjaśnione mimo wyczerpania środków dowodowych lub nie zostały wyjaśnione ze względu na brak dowodów, sąd może dopuścić dowód z przesłuchania stron. W sprawie zostały bowiem wyjaśnione wszystkie fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, jakie uzasadnione zostało skutecznym podniesieniem zarzutu przedawnienia.

Sąd Apelacyjny podziela więc ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne. Sprowadzają się one do następujących okoliczności. Po pierwsze, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) powód został skazany za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. Po drugie, że 10 stycznia 2006 r. sędzia referent odmówił wydania zarządzenia o zgodzie na udzieleniu powodowi, jako tymczasowo aresztowanemu, na zezwolenie mu na opuszczenie jednostki penitencjarnej i jego transport do szpitala, w celu odwiedzenia chorego ojca. Po trzecie, że 23 stycznia 2006 r. sędzia referent, odwołując się do zapowiedzi popełnienia samobójstwa wyrażonej w liście powoda z 2004 r., odmówił mu udzielenia zgody na przepustkę w celu udziału w pogrzebie ojca, jaki miał odbyć się w tym właśnie dniu o godzinie 8.45, odnosząc się w ten sposób do wniosku złożonego w dniu 20 stycznia 2006 r. po godzinie 12.00.

Powód domaga się zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem jego praw, o jakich mowa w art. 1, art. 3, art. 8 ust. 1 i 2 oraz art. 9 Konwencji, a także art. 30, art. 31 i art. 53 Konstytucji. W przepisach tych mowa o obowiązku przestrzegania praw człowieka (art. 1 Konwencji), zakazie tortur (art. 3 Konwencji), prawie do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 Konwencji), wolności myśli, sumienia i wyznania (art. 9 Konwencji), godności człowieka (art. 30 Konstytucji), wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności sumienia i religii (art. 53 Konstytucji). W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę, że w okolicznościach występujących w sprawie w istocie chodzi o prawo do poszanowania życia rodzinnego (art. 8 Konwencji), w kontekście którego ETPCz rozpoznaje sprawy, w których państwo odmówiło osobie legalnie pozbawionej wolności (jak powód) udziału w pochówku osoby bliskiej, a wcześniej odwiedzenia jej w szpitalu, mimo zagrożenia jej życia. Z okoliczności sprawy nie wynika przecież, by pozwany odmówił poszanowania pozostałych praw, do których powód się odwoła. Prawidłowo Sąd Okręgowy analizował tę kwestię z punktu widzenia art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W polskiej judykaturze prawo do życia rodzinnego uznawane jest za dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c., podlegające także majątkowej ochronie prawnej której źródłem, stosownie do art. 24 § 1 k.c., jest art. 448 k.c. Przepis ten wchodzi w zakres pojęcia skutecznych środków odwoławczych, o jakich stanowi art. 13 Konwencji („Każdy, czyje prawa i wolności zawarte w niniejszej konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu

państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe.”). Zastosowanie art. 448 k.c., jako skutecznego środka odwoławczego w rozumieniu art. 13 Konwencji, wymaga wykazania okoliczności wyczerpujących przesłanki jego zastosowania. W art. 448 k.c. regulowana jest majątkowa odpowiedzialność za czyn niedozwolony, do której zastosowania ma art. 442¹ k.c., stanowiący o przedawnieniu roszczeń odszkodowawczych, których źródłem jest czyn niedozwolony. Ponieważ chodzi o szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej, przesłanką tej odpowiedzialności Skarbu Państwa nie jest jednak wina, lecz bezprawność (art. 77 ust. 1 Konstytucji, art. 417 § 1 k.c.). Dodać też należy, że do powoda, jako osoby tymczasowo aresztowanej, zastosowanie miał art. 141a k.k.w. w brzmieniu obowiązującym w styczniu 2006 r., z tym że udzielenie tymczasowo aresztowanemu zezwolenia, o którym mowa w art. 141a § 1 k.k.w., wymagało (i wymaga) wydania zarządzenia o zgodzie przez organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy chodzi o Sąd Okręgowy w (...), wówczas prowadzący proces karny przeciwko powodowi. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego w odniesieniu do winy jako przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa, kwestii regulowanej prawem materialnym, nie ma jednak znaczenia, gdyż ostatecznie zaskarżony wyrok odpowiada prawu w tej części, w której rozstrzyga o żądaniu powoda zasądzenia zadośćuczynienia. Zgodzić się bowiem trzeba z Sądem Okręgowym, że pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia, korzystając z prawa przyznanego mu w art. 117 § 2 zdanie pierwsze k.c. („Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.”), którego w okolicznościach sprawy nie nadużył (art. 5 k.c.). Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia nie pozbawia wskazanego wcześniej art. 448 k.c. cechy skutecznego środka odwoławczego w rozumieniu art. 13 Konwencji, która sama wymaga od skarżących przestrzegania reżimu czasowego jako elementu wymagań z zakresu dopuszczalności skargi (zob. art. 35 ust. 1 Konwencji).

W styczniu 2006 r. zagadnienie przedawnienia roszczeń, o jakie chodzi w sprawie regulował art. 442 § 1 k.c. („Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.”). Sąd Okręgowy prawidłowo wyjaśnił, że z dniem 10 sierpnia 2007 r. weszła w życie ustawa zmieniająca k.c. Zgodnie z art. 2 ustawy zmieniającej k.c. („Do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.”), podstawą prawną zgłoszonego zarzutu przedawnienia jest art. 442¹ § 1 k.c., gdyż w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej k.c. dochodzone roszczenie nie uległo jeszcze przedawnieniu, skoro od stycznia 2006 r. nie upłynęły 3 lata. Przepis art. 442¹ § 1 k.c. w okresie od 10 sierpnia 2007 r. do 26 czerwca 2017 r. miał następującą treść: „Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.” Od dnia 27 czerwca 2017 r. jest następująca: „Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.” Zgodnie z art. 38 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz. U. poz. 1132) do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, to jest przed 27 czerwca 2017 r. (czyli zanim Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok), a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442¹ § 1 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji, z tym że jeżeli trzyletni termin przedawnienia rozpocząłby bieg przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, termin ten rozpoczyna bieg w dniu jej wejścia w życie. Wynika z tego, że do przedawnienia dochodzonego roszczenia zastosowanie ma art. 442¹ k.c. w brzmieniu sprzed 27 czerwca 2017 r. Oznacza to, że na pozwanym w niniejszej sprawie spoczywa ciężar dowodzenia, kiedy powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Z okoliczności sprawy wynika, że powód o obu przesłankach odpowiedzialności pozwanego wiedział już w styczniu 2006 r., gdyż wtedy wiedział o tym, kto i kiedy odmówił mu zgody na to, by odwiedził ojca w szpitalu i uczestniczył w jego pogrzebie. Prawdopodobnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że trzyletni termin przedawnienia rozpoczął bieg właśnie wtedy. Inną kwestią jest, czy powód miał świadomość możliwości dochodzenia roszczenia, czego nie można utożsamiać z wiedzą o przesłankach roszczenia odszkodowawczego. Gdyby jednak nawet przyjąć, że między nimi i wiedzą powoda o możliwości dochodzenia roszczenia zachodzi tożsamość, to z treści apelacji jednoznacznie wynika, że wiedzę tę powód uzyskał w 2010 r. Z tego zaś taki wniosek, że najpóźniej trzy lata później upłynął trzyletni termin przedawnienia, o jakim mowa w art. 442¹ § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 10 sierpnia 2007 r. do 26 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że dopiero kilka lat później powód wystąpił z powództwem oddalonym zaskarżonym wyrokiem. W sprawie brak jakichkolwiek okoliczności pozwalających uznać, że skorzystanie przez pozwanego po upływie kilku lat od upływu terminu przedawnienia z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. („Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.”).

Z uwagi na skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia, rozstrzygnięcie nie wymagało ustalania pozostałych okoliczności niezbędnych dla zbadania zasadności powództwa, które podlegało oddaleniu ze względu na prawidłowo uwzględniony zarzut przedawnienia. Nie ma zatem potrzeby analizowania pozostałych zarzutów apelacji, gdyż wynik sprawy jest niezależny od ich oceny. Zaskarżony wyrok w tej części odpowiada bowiem prawu.

Zasadny jest natomiast zarzut, który w istocie sprowadza się do niezastosowania art. 102 k.p.c. („W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.”) przez zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego. Nie chodzi tu o samo zwolnienie powoda od kosztów sądowych, gdyż to samo przez się nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów proces przeciwnikowi (art. 108 u.k.s.c.), a tym samym nie wyłącznie o sam stan majątkowy powoda, ale o to, że powód, korzystający ze zwolnienia od kosztów sądowych z uwagi na zły stan majątkowy, pozostawał w usprawiedliwionym okolicznościami subiektywnym przekonaniu o krzywdzie wyrządzonej mu przez pozwanego, który uchylił się od odpowiedzialności przez skorzystanie z zarzutu przedawnienia. W tych właśnie łącznie analizowanych okolicznościach wyraża się szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w art. 102 k.p.c., który uzasadniał odejście od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. („Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.”).

Podsumowując, zaskarżony wyrok podlegał zmianie tylko w tej części, w jakiej zawierał postanowienie o kosztach procesu (art. 386 § 1 k.p.c.).

W pozostałym zakresie apelacja – jako bezzasadna – podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

SSA Zofia Kołaczyk SSA Wiesława Namirska SSA Grzegorz Stojek